

KS. KRZYSZTOF NIE Y SKI

CZY KATOLICY MUSZ DZI JESZCZE OBAWIA SI KANTA?

Norbert Fischer (Hrsg.): *Kant und der Katholizismus. Stationen einer wechselhaften Geschichte.* Freiburg im Breisgau 2005, Herder Verlag, 638 s.

Obecno filozofii Immanuela Kanta we współczesnej polskiej literaturze filozoficznej jest tak silna i wyra na, i bez cienia w tliwi ci mo emy powiedzie , e jeste my wiadkami renesansu tej filozofii w Polsce. Zainteresowanie my licielem z Królewca, cho dotyczy cao-kształtu jego dorobku filozoficznego, skupia si dzi wyra nie na nadra- bianiu zapó nie zwi zanych z polsk recepcj pism Kanta z tzw. „okresu przedkrytycznego” (cho nie tylko). Odrodzenie my li Kanta w Polsce dotyczy zarówno przekładów jego pism, jak i licznych opraco- wa . Tytułem przykładu (bez pró nej ambicji wyczerpania tematu) nale- ałoby wymieni przede wszystkim nast puj ce nazwiska.

Na płaszczy nie translatorskiej (pomijaj c uznanych tłumaczy trzech *Krytyk*)', wielkie zasługi ma jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich znawców filozofii Kanta - Mirosław elazny, który, oprócz opracowa , zasilił polsk my l filozoficzn licznymi przekładami tzw. „prac przedkrytycznych” Kanta (równie anga uj c w to dzieło swoich uczniów: Magdalen Abraham, King Ka kiewicz, Tomasza Kupsia, Rafała Michalskiego, Małgorzat Mróz, Przemysława Parszutowicza). Nale y równie wymieni przekład *Religii w obr bie samego rozumu* Aleksandra Bobko oraz przekłady i opracowania kilku pism „przedkry- tycznych” Krzysztofa Raka i Artura Banaszkiwicza (ten ostatni tak e *Logika. Podr cznik do wykładów*), a ponadto przekład i przypisy do *Metafizyki moralno ci* Ewy Nowak. W gronie tłumaczy pism Kanta znale li si tak e Paweł Zarychta, Feliks Przybylak i inni.

Na płaszczyźnie nowych i najnowszych opracowań na temat filozofii Kanta (nie wymieniamy tu pism uznanych już polskich autorów, np. Marka J. Siemka, czy Karola Bała i innych), warto zwrócić uwagę na dwie prace Romana Rodzińskiego (*Kant i Heidegger a problem metafizyki*, Kraków 1991; *Problem metafizyki w filozofii I. Kanta i M. Heideggera*, Kraków 2006), dwie publikacje Jarosława Rolewskiego (*Kant a metafizyka*, Warszawa 1991 i *Nowa metafizyka Kanta*, Toruń 2002), pracę Marka Szulakiewicza, który bada „ideę myślenia transcendentnego” (*Obecność filozofii transcendentnej*, Toruń 2002), czy księgę Marka Kilijanka (*Kant. Samo wiadomo i poznanie dyskursywne*, Poznań 2002). Oczywiście nie sposób wymienić wszystkich polskich autorów zajmujących się filozofią Kanta. Znakomitą okazją do ich „ujawnienia się” był rok 2004, w którym przypadła 200. rocznica śmierci filozofa. Z tej okazji zorganizowano rocznicowe konferencje naukowe (np. Poznań 12-13 maja, Wrocław 12-14 października), gdzie zaawansowani i początkujący znawcy różnych obszarów filozofii Kanta mogli zaprezentować wyniki swoich badań.

W obliczu tak wszechstronnej i dynamicznie rozwijającej się polskiej recepcji myśli Kanta na polu ściśle filozoficznym, za rzecz skandaliczną należałoby uznać fakt, iż, jeśli można się tak wyrazić, „konfesyjna recepcja” Kanta prawie wcale się nie rozwinęła (i to nie tylko w Polsce, ale również w Niemczech). Do dziś dnia pokutuje przekonanie - zazwyczaj wyrażane z pozycji filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, choć nie tylko z niej - o wielkim zagrożeniu, jakim jest filozofia Kanta dla wiary katolickiej i w ogóle dla wszelkiego wartościowego poznania. W niektórych katolickich ośrodkach naukowych da się wyraźnie wyczuć intelektualną atmosferę, którą można oddać następująco: tomizm - tak, fenomenologia - tak, filozofia analityczna - tak, filozofia dialogu - tak,... filozofia Immanuela Kanta - w żadnym wypadku! Ponadto w wielu współczesnych opracowaniach dotyczących wewnętrznego sporu o „filozofię pierwszą”, zwłaszcza między katolickim a protestanckim sporem o metafizykę i jej obecność w teologii, bezkrytycznie powielano pogląd, że Kant miałby tworzyć swoją filozofię pozostającą na usługach protestantyzmu, a konkretnie petyzmu - co nie jest nawet prawdą historyczną (Kant zdystansował się

do religijnych praktyk pietyzmu już na studiach, a zdecydowanie porzucił je w późniejszym czasie, co budziło poważne obawy m.in. jego promotora Franza Alberta Schultza). Jako uzasadnienie (w istocie powierzchownych) skojarzeń na temat związku filozofii Kanta z protestantyzmem przytacza się niekiedy fakt, że jeden z braci Kanta był pastorem, a sam Kant napisał w *Krytyce czystego rozumu*: „musiałem więc zawiesić wiedzę, aby uzyskać miejsce dla wiary”, co rzekomo ma odzwierciedlać protestanckie zasady: „sola fides” i „sola gratia” („tylko wiara”, „tylko łaska”). Istnieje wyraźny dysonans między filozoficzną a konfesyjną recepcją filozofii Kanta we współczesnej kulturze, filozofii i religii chrześcijańskiej.

Recenzowania książki pod redakcją Norberta Fischera niewątpliwie przełamuje konfesyjne stereotypy myślowe na temat Kanta i jego stosunku do religii chrześcijańskiej oraz stanowi rewizję niektórych uprzedzeń katolików wobec tej filozofii. Trzeba jednak zaznaczyć, że redaktorowi temu chodzi o całościowe, a nie tylko i wyłącznie konfesyjne, spojrzenie na filozoficzny dorobek Kanta.

Prof. Norbert Fischer (ur. 1947), kierownik katedry Podstawowych Filozoficznych Pytań Teologii Katolickiego Uniwersytetu Eichstätt-Ingolstadt, jest dziś znany polskiemu czytelnikowi przede wszystkim jako autor podręcznika z filozofii Boga (*Człowiek w poszukiwaniu Boga. Zagadnienia filozoficzne*, tłum. J. Świerkosz, Pallotinum-Poznań 2004, stron 472; - *Die Philosophische Frage nach Gott. Ein Gang durch ihre Stationen*, Paderborn-Bonifatius Druck-Buch-Verlag 1995, stron 494). Podręcznik autorstwa Norberta Fischera stanowi drugi tom z międzynarodowej serii podręczników z teologii katolickiej - „Amateca” (seria obejmuje języki: włoski, francuski, angielski, polski, portugalski, hiszpański, niemiecki i rosyjski). Ponadto w roku 1987 ukazało się tłumaczenie jednego artykułu: N. Fischer: *O pożytku krytyki metafizyki. Ustosunkowanie się Kanta do zarzutów przeciwko moralności i religii*. „Studia Teologiczno-Historyczne I ską Opolskiego” 12 (1987), s. 199-207. Poza tymi dwoma przekładami osobiście nie spotkałem się z pracami N. Fischera w języku polskim.

W tej recenzji chciałbym zaprezentować prace zbiorowe pod redakcją Norberta Fischera, która wprawdzie nie ukazała się w języku pol-

skim, niemniej ma ona dla polskiego rodowiska filozoficznego i teologicznego (zapewne nie tylko katolickiego) ogromne znaczenie. Praca ta stanowi bowiem najnowszą rewizję całkowicie ambiwalentnej historii katolickiej recepcji filozofii I. Kanta i wzbogaca ją o nowe rezultaty badawcze. N. Fischer akcentuje jednak, że w blędzie jest ten, kto odczytuje zamiar tej książki jako próbę przypisania filozofii Kanta do określonej konfesji. Książka nie jest wyłącznie historią spotkania katolicyzmu z Kantem, ale ma ogólne znaczenie dla interpretacji filozofii Kanta, także w aspekcie metafizyki i filozofii religii (por. s. XIV).

Książka pt. *Kant i katolicyzm. Etapy pewnej ambiwalentnej historii* (ósmym tomem serii: *Forschungen zur europäischen Geistesgeschichte*), została podzielona na pięć rozdziałów. W zwięzłej recenzji nie sposób nawet pobieżnie zaprezentować wszystkich podejmowanych w niej tematów i poruszanych problemów. Aby jednak nie uronić niczego z tego ogromnego bogactwa interesujących treści i wyników badań, przytoczam poszczególne tytuły artykułów. One same nakreślają spektrum badawcze i problemowe recenzowanego tomu.

Tom otwiera przedmowa Norberta Fischera (s. XIII-XVI) oraz jego wprowadzenie pod znamienym tytułem: *Müssen Katholiken weiterhin Furcht vor Kant haben?* (s. 1-16).

Rozdział pierwszy, pt. *Stanowisko Kanta wobec podstawowych pytań filozoficznych teologii i Kościoła* (I. *Kants Stellungnahme zu philosophischen Grundfragen von Theologie und Kirche*, s. 18-84) zawiera następujące artykuły: N. Fischer: *Kants Rechtfertigung von Metaphysik und Religion. Die kritische Philosophie als «ancilla theologiae»?* (s. 19-31); A. Winter: *Kann man Kants Philosophie «christlich» nennen?* (s. 33-57); K. Ruhstorfer: *Christlicher Offenbarungsglaube und Kirchlichkeit in der kritischen Philosophie Kants* (s. 58-81).

Rozdział drugi, pt. *Powstałe przyczynki do historii odniesienia katolicyzmu do Kanta*. {II. *Grundlegende Beiträge zur Geschichte des Verhältnisses des Katholizismus zu Kant*, s. 84-188) obejmuje następujące teksty: Chr. Böttigheimer: *Einführung* (s. 85-89); Chr. Göbel: *Kants Gift. Wie die «Kritik der reinen Vernunft» auf den «Index Librorum Prohibitorum» kam* (s. 91-137); A. Raffelt: *Kant*

als Philosoph des Protestantismus - oder des Katholizismus? (s. 139-159); F. Bader: *Untergräbt die Transzendentalphilosophie Kants Grundpositionen der katholischen Glaubenslehre?* (s. 160-188).

Rozdział trzeci, pt. *Wybrane przyczynki do wczesnych katolickich kantystów (III. Exemplarische Beiträge zu katholischen Frühkantianem*, s. 189-316) zawiera nast puj ce artykuły: N. Hinske: *Kant im Auf und Ab der katholischen Kantrezeption. Zu den Anfängen des katholischen Frühkantianismus und seinen philosophischen Impulsen* (s. 189-205); J. Rauscher: *Sebastian Mutschelle (1749-1800): «Ein Mann ganz nach dem sittlichen Gesetze der Vernunft - ist ein Mann nach dem Herzen Gottes»* (s. 207-221); C. Schwaiger: *Matern Reuß (1751-1798) - Kants Apostel im aufgeklärten Franken* (s. 223-233); U. L. Lehner: *Theologia Kantiana ac Benedictina. Die Benediktiner Ildefons Schwarz und Ulrich Peutingen und ihr Verhältnis zu Kant* (s. 234-261); J. Sirovatka: *Den «Alleszermalmer» zermalmt? Der Streit um Kant: Joseph Weber, Stattlers «Anti-Kant» und Bischof Sailer* (s. 263-281); N. Fischer: *Reduktion der Religion auf Moral? Gregor Leonhard Reiner O. Praem. (1756-1807) und seine Präsentation von Kants Religionslehre* (s. 283-302); N. Hinske: *Andreas Metz (1767-1839). Zur Kontinuität des katholischen Frühkantianismus* (s. 303-315).

Rozdział czwarty, pt. *O katolickiej interpretacji Kanta po wł czeniu Krytyki czystego rozumu do indeksu ksi g zakazanych (IV. Zur katholischen Kant-Deutung nach der Indizierung der Kritik der reinen Vernunft*, s. 316-461) obejmuje nast puj ce teksty: A. Winter: *Einführung* (s. 317-322); Chr. Böttigheimer: *Immanuel Kant in den deutschsprachigen Schulen des 19. Jahrhunderts* (s. 323-349); E. Naab: *Vorlesungen über Kant an der Gregoriana um 1830* (s. 351-363); K. W. Littger: *Neumayr versus Suttner /Krug vs Garnier /Kritische Vernunft vs «doctrinae divinae». Eichstätter Bibliothekssystematik im 19. Jahrhundert* (s. 365-378); R. Theis: *Peter Wust und die «Autorität» Kants* (s. 379-405); A. Schmidt: *Vernunftkritik als «praeambulum fidei»? Die katholische Kantrezeption im 20. Jahrhundert im Spiegel leitender Rationalitätsideale* (s. 406-419); K. Müller: *Zur Bedeutung Kants für die gegenwärtige katholische*

Theologie in Deutschland (s. 421-440); P. Rossi: *Zur Bedeutung Kants für die gegenwärtige katholische Theologie in den USA* (s. 441-460).

Rozdział piąty, pt. *O oddziaływaniu Kanta w katolickich krajach Europy* (V. *Zu Kants Wirkung in katholischen Ländern Europas*, s. 462-552) obejmuje następujące teksty: J. Leclercq: *Maurice Blondel als Leser Kants'. Kritik des Lebens und Kritik der Vernunft* (s. 463-484); P. Colin: *Der französische Anti-Kantianismus in der Modernismus-Krise* (s. 485-496); J.-M. Paul: *Emmanuel Mounier, Laborhoniere, der Personalismus und Kant* (s. 497-514); F. Marty: *Joseph Marechal SJ (1878-1944). Kritische Philosophie und Neuscholastik. Eine transzendente Theologie* (s. 515-528); S. Semplici: *Kant im italienischen Katholizismus* (s. 529-552).

Tom zamyka dodatek złożony z pięciu działów - *Anhang bearbeitet von Theresia Maier: A. Zusammenfassungen der Beiträge, B. Siglenverzeichnis, C. Literaturverzeichnis, D. Namenregister, E. Bibliographien der Autoren* (s. 555-638).

Chcąc ogólnie scharakteryzować całość książki dotyczącej twórczości jednego tylko filozofa, ale poruszającej wiele tematów, problemów i perspektyw, odwołałam się do prezentacji „zbieraj cego w całość” spojrzenia samego redaktora.

Norbert Fischer - w przedmowie i w swoich artykułach zamieszczonych w recenzowanym tomie - podkreśla, że dzieje oddziaływania filozoficznych dzieł Kanta na kręgi katolickich czytelników, w tym także piastujących urzędy kościelne, nie była jednopłaszczyznowa i jednorodna. Wbrew pozorom, na samym początku spotkała katolicyzmu z filozoficznymi myślami Kanta przeważały pozytywne stanowiska, a przypadki odrzucenia dzieł filozofii krytycznej miały jedynie charakter jednostkowy i akcydentalny. Ten pozytywny fakt popadł jednak szybko w niepamięć, gdy mała grupa katolickich przeciwników Kanta postawiła na swoim. Włoski przekład *Krytyki czystego rozumu* został poddany procesowi poszlakowemu i nie znajdując się na rzeczy kamedulski mnich Albertino Bellenghi ostatecznie sprawił, że z dat 11 czerwca 1827 roku dzieło Kanta znalazło się na indeksie ksiąg zakazanych dla katolików. To wydarzenie wywołało bezmyślne odrzucenie filozofii Kanta w kato-

licyzmie i utrudniło katolikom wiernym Kościołowi możliwość osobistego zapoznania się z tą filozofią.

Fischer podkreśla, że oddziaływanie dekretu zakazującego katolikom kontaktu z klasycznymi filozofiami transcendentnymi nie było wprawdzie natychmiastowe i powszechne, ale na długo utrudniło rzeczom i lekturę dzieł Kanta. Kiedy neoscholastyka coraz bardziej ugruntowywała swoją pozycję, przypisywano Kantowi subiektywizm i sceptycyzm, a zatem stanowiska, które on sam zwalczał. W ten sposób Kant został ogłoszony podstawowym wrogiem katolickiego systemu nauczania. Tytułem anegdoty: podczas mojego pobytu w Eichstätt i rozmowy z prof. N. Fischerelem wspomniął on o swojej wizycie w Polsce i prowadzonych wykładach (m.in. w Krakowie i Lublinie), gdzie – jak twierdzi – dowiedział się ciekawej rzeczy, a mianowicie: „Kant to chłopiec do bicia”. Fischer podkreśla, że neoscholastycznie zorientowani autorzy przedstawiali kwestię „Kant a katolicyzm” w kategoriach nieprzejednanego antagonizmu. Zgodnie z tym przeświadczeniem, katolicy nie mogli się niczego od Kanta nauczyć. Jego nauki uważano za grzech pierworodny nowożytności i jako takie zdecydowanie odrzucano.

Napięty stosunek oficjalnego katolicyzmu do filozofii Kanta zaczął się stopniowo rozpręgać w ciągu XX wieku. Z pewnością nie bez znaczenia dla tego procesu było odkrycie na nowo Kanta jako metafizyka i dokonanie pewnego zwrotu ku metafizyce w wykładni filozofii krytycznej (wkład w spojrzenie na Kanta jako metafizyka mają także polscy filozofowie, np. cytowani już J. Rolewski, czy R. Roldeski). Wytręciło to argumenty z ręk dogmatycznych metafizyków i przeciwników metafizyki oraz nakazywało spojrzeć na filozofię Kanta w nowym świetle.

W przekonaniu N. Fischera, dopiero dziś dojrżeliśmy do trzęsącego rozwiania ambiwalentnej historii, która wydarzyła się między Kantem a katolicyzmem, a także do refleksji nad znaczeniem filozofii Kanta dla wiary religijnej w jej prawdziwie chrześcijańskim i katolickim kształcie. To, co najbardziej irytuje nierozumnych katolickich krytyków filozofii Kanta, to jego zakwestionowanie możliwości jakiegokolwiek dogmatycznej metafizyki, a zwłaszcza spekulatywnych dowodów na istnienie Boga. Jednakże wraz z destrukcją „roszczenia do przesadnych poznań” Kant ze-

chciał stworzyć miejsce dla mo liwo ci przekonania o istnieniu Boga, wolnej woli i nie miertelno ci osoby. Fischer stoi na stanowisku, e w wietle historycznie zmiennych interpretacji i dezinterpretacji Kanta katolicy krytycy jego filozofii powinni zastanowi si nad szczerem ci i ciło ci swoich wywodów. Kantowi nie chodziło o ingerencj m drka w wiar prostych ludzi, których w *Krytyce czystego rozumu* nazywa z szacunkiem „szerokimi kołami społecze stwa (najbardziej dla nas godnymi poszanowania)”, ale o zbadanie „pełnych zarozumiało ci roszcze szkół”, a mianowicie wrogów moralno ci i religii.

Ponadto Fischer podkre la, e katolicy przeciwnicy Kanta, którzy zarzucaj mu niszczenie wszelkiej metafizyki, oprócz jego pogl du na trwało metafizyki, powinni tak e wzi pod uwag , e ju Ojcowie Ko cioła, jak na przykład w. Augustyn, wielokrotnie podkre lali w swoich pismach w skie granice ludzkich mo liwo ci poznania Boga.

N. Fischer stawia tez , e filozofia Kanta mo e zatem pełni funkcj „sfu ebnicy teologii” w nast puj cych dziedzinach:

- usprawiedliwienia religii przeciwko ateistom, którzy, podwa aj c prawd o istnieniu Boga, rujnuj przez to podstawy wiary religijnej;
- apologetyki chrze cija skiej wiary w Objawienie, gdzie filozofia Kanta mo e odda swe usługi, o ile tylko tego rodzaju apologetyka nie b dzie bazowała na wierze w cuda, które da si zmysłowo uj i uwierzytelnij jedynie poprzez odwołanie si do wiarygodnych wiadków;
- usprawiedliwienia wiary chrze cija skiej, dla której Kant pracuje nad form chrze cija skiej „apologetyki immanentnej” zmierzaj cej do wykazania, e or dzie *Ewangelii* jest nie przewy szon odpowiedzi na pilne pytania ludzkiego ycia;
- a nawet usprawiedliwienia samego katolickiego wyznania wiary, poniewa Kant argumentuje przeciwko jednostronno ci *sola gratia* na rzecz zestrojenia wolno ci i łaski. W tej dziedzinie zwalcza nauk o predestynacji, która stanowi fragment rdzenia teologii reformacyjnej.

Podsumowuj c: w przekonaniu N. Fischera, lk katolickich przeciwników Kanta wypływa z ich fałszywych wyobra e : uwa aj Kantowsk krytyk dowodów na istnienia Boga za niebezpieczn , przypisuj Kantowi subiektywizm, który nie pozostawia adnego miejsca łasce

Boga i domy laj si u niego blisko ci z protestantyzmem, który ma oddala jego filozofi od teologii katolickiej.

Jak latwo dostrzec, zwlaszcza po przegl dzie tytułów poszczególnych tekstów, recenzowana ksi ka nie ma jednolitego charakteru. Zamieszczone w niej prace s zró nicowane formalnie i merytorycznie. Refleksje w nich przedstawione maj te ró ny charakter: od historyczno-konfesyjnego spojrzenia na odniesienie samego Kanta do podstawowych pyta filozoficznych teologii i Ko cioła, poprzez histori katolickich odniesie do filozofii Kanta, przyczynki na temat wczesnej recepcji filozofii krytycznej w ród katolickich autorów i losów podstawowych dzieł Kanta po „wci gni ciu na indeks”, a po rozwa ania teoretyczno-filozoficzne na temat współczesnych recepcji filozofii Kanta w katolickich krajach Europy.

Omawiana ksi ka, na któr składaj si badania wielu wytrawnych znawców filozofii Kanta, niektórych bardzo zasłu onych i o wiatowej sławie (np. Norbert Hinske), mo e spełni potrójn rol . Po pierwsze - rehabilituj c samego Kanta: pokazuje w rzetelny, naukowy sposób, e konfesyjny lk katolików przed filozofi Kanta jest przesadzony i wynika bardziej z przedawnionych uprzedze ni z faktycznej znajomoci tej filozofii. Po drugie - historyczno-edukacyjn : omawia twórczo niektórych wczesnych (nieznanych w Polsce) katolickich kantystów. Po trzecie - inspiruj c do zainteresowania si rol filozofii Kanta, zwlaszcza we współczesnej katolickiej my li teologicznej.

Ksi ka jest przeznaczona na rynek niemiecki, ale z pewno ci byłaby tak e przyswojona przez wiele otwartych umysłów polskich humanistów i teologów. Mo na mie nadziej , e dzi ki niej nie tylko b d oni ju ostro niejsi w swoich opiniach na temat „wielkiego zagro enia” nadchodz cego ze strony filozofii Kanta. Lektura tej ksi ki pozwala tak e dostrzec, jak wiele twórczych impulsów dla współczesno ci mo na jeszcze „wykrzesa ” z filozofii Kanta, pod jednym wszak e warunkiem: o ile b dzie si studiowało pisma Kanta, a nie powielalo błyskotliwe uproszczenia, które przypisuj Kantowi ka dy mo liwy i niemo liwy pogl d - zazwyczaj z jedn intencj : byle przeciw Kantowi.